

Placówka "Estezet"
L.dz. 19 /45
New York, dn. 8.I.45
GRONOWICZ Antoni -
działalność.
Zr.własne, b.dobre.

19

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Melduję, że od pewnego czasu na terenie New Yorku wzmógł się działalność pro-sowiecką GRONOWICZ Antoni, który do Stanów Zjednoczonych przybył z Polski jeszcze przed wojną jako stypendysta funduszu kultury narodowej. Jako syn chłopca i pisarz młodego pokolenia był życzliwie przyjmowany przez Polonię Amerykańską. Już od początku wojny zaczął pisywać artykuły w charakterze komentatora w prasie polsko amerykańskiej atakując w szczególności rządu przedwojenne w Polsce oraz rząd polski w Londynie zarzucając mu kontynuowanie linii konserwatywnej i pro-faszystowskiej.

W końcu lipca 1944 r. powstała inicjatywa wysłania do premiera Mikołajczyka depechy, podpisanej przez szereg osób, wyrażającą konieczność nawiązania stosunków między Polską a Sowiecami. Inicjatorem powyższego był A. GRONOWICZ. Rozesłano zaproszenia do około 20 osób, z których 12 przybyło na zebranie, m.in. GRONOWICZ, KARSKI, CEKALSKI, ORDYNSKI i CENTKIEWICZ. Wobec wiadomości, że Mikołajczyk już znajduje się w Moskwie zaniechano wysłania depechy.

W następstwie A. GRONOWICZ wysłał do Komitetu Lubelskiego szerszy memoriał, liczący około 7 stron maszynowego pisma, napisany przez siebie i w swoim imieniu. Memoriał ten obejmował praktyczne rozwiązania szeregu spraw organizacyjnych, a zwłaszcza personalnych na terenie Stanów Zjednoczonych i miał za zadanie ułatwienie czynnikom lubelskim orientowania się w stosunkach New Yorkskich.

GRONOWICZ wymienia około 40 osób, które jego zdaniem mogłyby być wykorzystane dla pracy nad zorganizowaniem nowych urzędów polskich w Ameryce, lub dla stworzenia odpowiedniej atmosfery. Do tej liczby GRONOWICZ zalicza m.inn. następujące osoby:

Dr. A. PENZIK - vide kartoteka Oddz. Wyw.
KWAPISZEWSKI - minister, Ambasada R.P., Washington
WITENBERG - prezes Stow. Prawników, Konsulat, N.Y.
KARSKI - "oficer polskiej armii podziemnej" przysłany na propagandę
KRZYŻANOWSKI - O.W.I. Washington
WITTLIN - pisarz, poeta, grupa TUWIM, SZYK
PANKIEWICZ - redaktor "Switu", b. poseł na Sejm, stron.demokrat.
pp. MALINOWSCY - zastępca radcy finans. w New Yorku
WOJCIECHOWSKA - z Delegatury Min. Op. Społ.
ROZWADOWSKI - Konsul, Konsulat N.Y.
KIERNIKOWNA - z Konsulatu, N.Y.
CENTKIEWICZ - PIC - wydawca "Polish Review"
HOINKO - PIC
LICHTENSZTUL - Konsulat N.Y.
KRIEDL - literat
NARAJOWSKI - urzędnik u radcy finans. w New Yorku
CEKALSKI - PIC, kierownik sekcji filmowej
SZUKIEWICZ - inżynier /sztuczna guma/
CWOJDZINSKI - pisarz sceniczny
Wł. SOKOŁOWSKI - /St.Francisco/ ~~z~~ b. minister

LEDNICKI - prof. założyciel Stronn. Demokrat. w N.Y.
 ROPP - biuro planowania
 ORDYNSKI - Ryszard, filmy
 St. OSTROWSKI - znany rzeźbiarz /Stronn. Demokrat./
 BENIS - producent płyt gramofonowych
 TUWIM - poeta

/Jak potem sprawdzono, szereg osób z oburzeniem odrzuciło nawet przypuszczenie, że mogliby współpracować w tego rodzaju akcji /WITENBERG, ROPP, MITTLIN, SZUKIEWICZ/.

Dalej GRONOWICZ zaznaczył w swem memoriale, iż już została wysłana depecha do Mikołajczyka, podpisana przez szereg osób wymienionych powyżej, żądająca zbliżenia pomiędzy Londynem a Moskwą i Lublinem.

W dalszym ciągu memoriału GRONOWICZ zastanawia się nad sprawami personalnymi i przyszłą obsadą placówek w Stanach Zjednoczonych. Ustala on listę osób, najbardziej nadających się do różnych funkcji, stawiając im stopnie: 5 jako najlepszy i 1 - najmniej nadający się. Na liście tej PENZIK oceniony jest na 2, gdyż jakoby dawniej denuncjował komunistów. TUWIM też został zdyskwalifikowany.

Zdaniem GRONOWICZA 90% z P.I.C. nadaje się do wyrzucenia. Niektóre propozycje GRONOWICZA są następujące:

Meksyk: na posła SZYMANOWSKI
 na radcę prof. ZŁOTOWSKI

Kanada: na posła HERTZ

Washington: na ambasadora KWAPISZEWSKI
 na radcę Wł. SOKOŁOWSKI

Chicago lub inne większe miasto: ROZWADOWSKI.

Dla przeprowadzenia "czystki" i oceny kandydatów GRONOWICZ proponuje stworzenie specjalnej komisji w osobach: KWAPISZEWSKI, BENIS i NARAJOWSKI.

Przedstawiając tę informację pochodzącą z b. pewnego źródła, którego z wielu względów ujawnić nie mogę, podkreślam, że osobiste wrażenia p. GRONOWICZA nie mogą być uznane za decydujące i że w kilku wypadkach są one niewątpliwie krzywdzące dla osób wpisanych na listę bez ich wiedzy i woli. W wielu wypadkach jednak p. GRONOWICZ ma rację; wchodzi tu w grę osoby świadomie idące na współpracę z Komitetem Lubelskim, zastrachani "o koryto", słabi i przerażeni i wreszcie głupi.

O liście p. GRONOWICZA poinformowałem Amb. Ciechanowskiego i Min. Kwapiszewskiego w Washingtonie.

Nie wiem czy nie byłoby słuszne dyskretne poinformowanie Min. Tarnowskiego i Pragiera o tych osobach, które pracują w urzędach R.P. tutaj, tj. w Konsulatach i w Polish Information Center. Gdyby to miało być zrobione proszę o wyeliminowanie "Estezet" jako źródła.

Kierownik Placówki

Muracz
 MARACZ